

SŁOWO

WILNO, Czwartek 15 września 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82. Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odroczaniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł, Konto czekowe PKO. Nr. 80259, W sprzedaży det., cena pojedynczego n-r 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednozłotowy na stronie 3-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadawane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmniejszane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 80 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzynski.
HVIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

MIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Mchalskiego.
N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bedarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarski Kol. „Ruch”.

Lordowie Polscy Odpowiedź Prezydenta Hindenburga

Pogłoski o powrocie cesarza Wilhelma

Przywykliśmy do niespodzianek i to niespodzianek rzadko przyjemnych, są jednak takie, które nawet niezadowolonych galwanizują, wywołując odruch protestu.

Do takich przykrych niespodzianek należy, leżące przed nami, „Postanowienie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej”, ustalające warunki pracy i płacy dozorców domowych w m. st. Warszawie z dnia 19 lipca 1932 r.

Rozjemcze Komisje Nadzwyczajne mają to do siebie, że uważają poniekąd za obowiązek co roku podnieść płace i pomniejszać obowiązki pracowników.

Ta jednostkowość występuje szczególnie jasnoważnie w okresach depresji ekonomicznej a obecnie, — gdy kryzys dobrego swego punktu kulminacyjnego, — imię którego bankrutem, takie zaprzetywania komisji mają charakter „miseriordji”, którą rannych na polu bitwy ongi dobiłano.

Zatrzymamy się na kilku artykułach „postanowienia”, których analiza wykaże całą i wadliwość i szkodliwość, w czasach tak ciężkich, gdy własność nieruchomości miejska doprowadzona do ruiny przez coraz pogarszającą się ustawę o ochronie lokatorów, przez ustawy zezwalające na nieopłacenie komornego z jednoczesnym obowiązkiem właścicieli płacenia za wodę, kanalizację, utrzymanie, remont, administrację i oświetlenie domu, przy ogromnym, prawie 100 procentowym podniesieniu podatków.

W dodatku lokatorzy dobiegają się ustawowego obniżenia komornego, które i tak wynosi tylko 47 proc. przedwojennego, co zmusiłoby właścicieli do oddania rządowi domów w administrację, gdyż komorne nie pokrywałoby podatków, nawet gdyby one w całości wpływały, a tego fenomenu nie daje się obecnie zaobserwować.

Na właściciela ciąży obowiązek płacenia podatków za nieruchomości i odpowiadanie za obowiązki na nich nakładane, z zupełnym powołaniem ich prawa korzystania z gwarantowanego przez konstytucję prawa własności i używalności tego prawa. W praktyce lokator może nie płacić komornego około 2 lat, gdyż umiędliwione prowadzenie spraw przeciw eksmisji lokatorów, gwarantuje im pozostawienie w lokalu a prawo właściciela do poszukiwania zajęłości komornego jest oczywiście pustym dźwiękiem, gdyż nawet mając wyrok sądu w rękę (a to kosztuje), można, jak to mówią, „pisać na Berdyczów”.

W takich to warunkach Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza dekretem: Art. 5. Płace dozorców domowych w Warszawie, określa się odpowiednio do ilości izb, do których zaliczają się izby mieszkalne, kuchnie, pomieszczenia handlowe i przemysłowe, stragany bazarowe itp., a mianowicie:

a) po zł. 1 gr. 15 od izby w domach przeciętnych malej dochodowości i niemieszających specjalnie wzmocnionej pracy ze strony dozorców domu;

b) po zł. 1 gr. 60 w domach nie posiadających kanalizacji, względnie posiadających obszerne lub kilka podwórz i ulice do sprzątnięcia;

c) po zł. 2 gr. 35 od izby w domach nie posiadających ochrone lokatorów, lub też posiadających ochrone lokatorów a mieszczących banki, hotele, pensjonaty, teatry, kinematografy, duże lub liczne sklepy, garnie przemysłowe, stajnie, krowiarnie, bazy itp.

Art. 6a. W wypadkach, gdyby płaca określona na podstawie art. 5 okazała się niższą od 50 zł. miesięcznie, będzie ona 10 tej sumy podwyższona. W wypadkach, kiedy właściciel nieruchomości wymaga stałego przebywania dozorcę w posesji (pozabawienie dodatkowego zarobkowania), najmniejsze wynagrodzenie powinno wynosić zł. 150 miesięcznie.

b) W domach określonych w punkcie a) art. 5 niniejszego postanowienia, posiadających ponad 200 izb, strony mogą zawierać indywidualne umowy co do wysokości wynagrodzenia z tem, że minimum wynagrodzenia dla dozorcę w danym wypadku winno wynosić nie mniej niż 400 (czterysta) złotych miesięcznie.

Art. 7. Dozorca oraz jego rodzina nie są obowiązani do żadnych osobistych posług i robót na rzecz właściciela domu, w konywanie zaś takich czynności winno być wynagradzane dodatkowo.

Art. 8 traktuje o obowiązku właściciela dostarczenia dozorcę dobrego mieszkania o minimum 20 m. kw. powierzchni oraz światła.

Art. 13 zapewnia dozorcę ośm dni płatnego urlopu w pierwszych trzech latach służby, zaś piętnaście dni w latach następnych.

umowa dobrowolnie zawarta między stronami jest ważna, gdy warunki jej są jeszcze korzystniejsze dla dozorcę, a jest nieważną, gdy te warunki są gorsze od „postanowienia”.

Czytając to zdumiewające „postanowienie”, człowiek o zmyśle praktycznym, umyśle zrównoważonym, nie członek Zw. Za wodowego dozorców, nie socjalista, nie pozostający pod żadną hypozą czy działaniem specjalnego sentymentu dla kasty dozorów, zapewne pomyśli, że „to postanowienie” wykombinowali ludzie młodzi, nie znający zasad życia, o szerokim goście owego amerykańska o którym donosiły gazety, że za podanie palta płacił 50 fr., a za kurs dorożki 500 fr., tj. ludzi, nie znających wartości pieniądza i pracy, a tembardziej nie mających pojęcia o koszie utrzymywania domu, rencie od włożonego kapitału, ogólnej dochodowości nieruchomości i przychwywanym kryzysie.

Uderza nonsensowne określenie płacy dozorcę zależnie od ilości ubikacji w domu. Co ma piernik do wiatraków? Dozorca sprząta winien ulicę, podwórze oraz schody, zapala światła oraz meldować mieszkancom, a te czynności absolutnie w żadnym nie stoją stosunku do jego czynności, więc formuła ta została wymyślona w jedynym celu dania podstawy do zwiększenia płacy. Określenie zł. 1 gr. 15 od izby i wszelkich ubikacji, w zależności od „wymagania specjalnie wzmocnionej pracy ze strony dozorcę domu”, jest jako termin prawny całkiem niejasny i do t. zw. „zargarów” prowadzący, przez co spokojny bieg życia się tylko narusza.

Płaca 1 zł. 60 gr. w domach nieposiadających kanalizacji lub z takową ale posiadających obszerne lub kilka podwórz, nie jest nieczem uzasadnioną, gdyż brak kanalizacji roboty dozorcę nie przypisano, zaś powoływanie się na obszerne podwórze absolutnie przeczy zasadzie opłaty od każdej ubikacji.

Opłata 2 zł. 35 gr. w domach nieposiadających ochrone lokatorów lub podlegających takowej ale mieszczących banki, hotele, kina, magazyny itp., jest też wykładem socjalistycznych tendencji. Co ma robota dozorcę z tem, czy dom jest dekretowany lub nim nie jest? Jaka dla dozorcę jest różnica, czy w domu mieści się bank, magazyn czy biuro, czy też mieszka wdowa po aptekarzu, profesor uniwersytetu czy emerytowany kapitan?

Czy to ma być udział w zyskach i czy do określenia tego udziału komisja jest powołana? Nigdzie płaca za daną pracę roczną nie jest uwarunkowana wielkością warsztatu czy budynku, a fakcie postanowienie komisji jest chyba unikatem na kuli ziemskiej.

Dotychczas nie słyszano nigdy i nigdzie by urzędnik, oficer, woźny, robotnik czy inny pracownik pobierał osobną opłatę za to, że zajmują dane miejsce czy posiadają, a mieli otrzymywać osobne wynagrodzenie za to, że swój czas temu zajęciu poświęcają!

Jednakże „postanowienie” nakazuje właścicielowi nieruchomości wchodzenie w praterakcje z dozorcę, o ile chce, by dozorca cały czas swój poświęcił swemu obowiązkowemu zajęciu!

Panowie dozorcę trudnią się ciesielstwem, ślusarsstwem, wynajmują się do różnych robót, a że te roboty trwają nie tylko obowiązkowe 8 godzin, ale często i znacznie więcej, przeto dom pozostaje bez odpowiedzialnego dozoru.

Przyjmujemy nawet, że żona dozorcę zamieszkuje podwórze i ulicę, ale nie jest ona w żadnym stosunku służbowym do właściciela czy rzadcy, więc ci ostatni nie mogą właścicieli żądać spełnienia żadnej funkcji, ani porządkowej, ani meldunkowej. Dawniej byli stróżami w domach, a stróżowanie oznaczało pilnowanie i wówczas stróż pilnował domu, nie pozwalając zarówno na nieporządky przez lokatorów czynione, jak na włożenie się po posesji podejrzanych osobników oraz ochraniał od złodziei, będąc dużą pomocą dla policji państwowej. Dziś domy pozostają cały dzień na lasce Opatrzności i to w czasach, gdy bandytyzm

szorzy się zastraszająco, bo p. dozorca przebywa cały dzień na zarobkach, mając stałą rentę, mieszkanie, opał i światło, przywiązane do godności lorda podwórzowego, a dopiero zaczyna pełnić swe funkcje rzeczywiste w chwili, gdy zamyka bramę o pół jedenastej i za jej otwieranie — otrzymuje haracz od lokatorów, ustalony na minimum 20 gr.

„Postanowienie” nakazuje wypłacać dozorcę przy jego zwolnieniu tyle miesięcznych plac, ile lat przesłużył; jest to uniknięcie w stosunkach służbowych zarówno prywatnych jak i rządowych, a na jakiej podstawie prawnej komisja podobny warunek narzuca?

Urlopy płatne: tygodniowy coroczny do trzech lat i 2-tygodniowy w latach następnych są też swego rodzaju absurdem, gdyż zastąpić dozorcę na taki okres czasu nie można, nie mając nawet mieszkania dla zastępcy a powierzenie nadzoru, czynności meldunkowych itd. osobie nowej na kilka lub kilkanaście dni jest niemożliwe. Nie znamy przykładów, by dozorcę wyjeżdżali na wywczas (może korzystając z nowych warunków, będąc jeźdźcą na Riwierze?) — cała więc sprawa urlopów nie jest niczem innym, jak ukrytą formą dodatkowej opłaty za czas niewykorzystanego urlopu.

Sprawa opłat, które dają minimum płacy 400 zł. miesięcznie przy mieszkaniu i świetle oraz haracz, pobieranego za otwieranie bramy, wygląda na kiepski żart w stosunku do całej reszty pracownikom umysłowym, urzędnikom cywilnym i oficerom naszej armji. Licząc skłótnie mieszkanki w Warszawie o 20 m. kw. powierzchni na zł. 25, oraz światło zł. 10, otrzymujemy miesięczną gaź 435 zł.

Ile stanowią napiwki za otwieranie bramy? Biorąc jako minimum 200 izb (w tem wszelkie składy, wozownie itd.), a w tem przeciętnie 50 mieszkań i licząc, że tylko jeden mieszkaniec dziennie płaci za otwieranie bramy 20 gr., otrzymamy sumę 10 zł. dziennego haracza na rzecz dozorcę, co stanowi 3.650 zł. rocznie, zaś miesięcznie 300 zł. — Dozorca zaś wraz z gaź ma miesięcznie minimum 735 zł., nie licząc świętecznych, płatnych dwa razy do roku i napiwków za lift.

A więc p. dozorca otrzymuje minimum 8820 zł. rocznie, przy czym jest ubezpieczony na koszt właściciela w trzech piątych od bezrobocia, nieszczęśliwych wypadków i na starość o i naturalnie ma opłaconą kasę chorych. Ciekawa rzecz, ile taki dozorca płaci podatku dochodowego i czy go płaci.

Ze takie stosunki panują i że właściciele dochody dozorcę są znacznie większe — oprócz upoważnionych zarobków ustrojonych z pracą w kamienicy nie zwyczajnej, świadczą fakty, cytowane w prasie stołecznej z wymienieniem nazwisk dozorców i rządów domów, o odstępnych za miejsce dozorcę od 5 do 30 tysięcy złotych!!

Czy takie fakty nie mówią same za siebie? Należy pamiętać, że w większych posesjach, jak np. dom Nr. 5 na Krakowskim Przedmieściu, jest 2 albo i 3 dozorcę, a każdy z nich jest uprawniony do pobierania 2 zł. 35 gr. od każdej ubikacji.

Czy nie może zająć fakt w obecnych warunkach, że dozorca będzie miał znacznie więcej od właściciela w większych posesjach, zaś w mniejszych, a dziś deficytowych domach, właścicieli właścicielem jest dozorca, który musi mieć nie mniej jak 150 zł. suchej renty, zarabiając postronnie, przy bezpłatnym mieszkaniu i świetle i nie placąc żadnych podatków.

Szczytem całego postanowienia jest ustęp, nadający prawo dozorcę po 25 latach, w razie odejścia, otrzymania pięcioletniej gaży ostatnio pobieranej, tj. — biorąc li tylko dzisiaj, przez komisję określone wynagrodzenie 5220 zł. rocznym (minimum), ni mniej ni więcej jak 26.100 zł. jako odszkodowanie!

Odszkodowanie — a za co? Chyba że i komisja nie potrafiłaby znaleźć, na czym szkoda dozorcę może polegać. A w mniejszych deficytowych domach, gdzie mini-

„V. Papen odbudowuje monarchję”

BERLIN PAT. — Na list przewodniczącego Reichstagu Goeringa odpowiedział dziś prezydent Hindenburg pismem w którym oświadcza, że uchwały, przyjęte przez parlament Rzeszy, po wzięciu dekretu rozwiązującego, uważa za sprzeczne z konstytucją i bezprzedmiotowe i że wobec tego nie zamierza wyciągać z nich konsekwencji. Tem samym czynnikowi miarodajne zamykają polemikę w sprawie konfliktu między prezydentem Reichstagu a rządem Papena. W praktyce oznacza to utrzymanie dekretu gospodarczo - finansowego i pozostanie u steru rządu Papena.

We środę po południu ponownie zebrała się komisja ochrony praw parlamentu, celem zajęcia stanowiska wobec decyzji prezydenta Rzeszy. Widoczne są przytem starania, ażeby skłonić narodowych socjalistów do uchylenia przyjętego przez komisję wniosku, uznającego głosowanie w Reichstagu za ważne. — Tym sposobem miałby być zlikwidowany konflikt między parlamentem a rządem Papena.

Wobec pytania czysto prawnego charakteru: komisja określa warunki płacy (o pracy niema mowy) na jeden tylko rok. Jakim więc prawem może nakazywać takie rzeczy, jak urlopy po tyłu a tyłu lat, odpłaty po tyłu a tyłu, wreszcie wyznaczenie normy „odszkodowań” po 25 latach służby?

Jest to wkroczenie w dziedzinę ustawodawstwa. Tylko Sejm i Senat mogą wydawać takie zarządzenia w formie ustawy, lecz narzucanie przez komisję jest wręcz bezprawiem.

Zreszta jest to nonsens, gdyż po roku owo „postanowienie” traci moc obowiązującą i następną komisja nie mająca tendencji demagogicznych a więcej zdrowego poglądu na rzeczy, może zmienić absolutnie wszelkie warunki w uzgodnieniu z postanowieniem narzuconym.

Jak wówczas będzie wyglądało przyrzeczenie komisji, hojnie szafującej laski z cudzej kieszeni? Jeżeli dziś taki np. sekretarz urzędu ziemskiego, pracujący po 10 i więcej godzin, niosąc dużą odpowiedzialność oraz posiadający odpowiednie kwalifikacje naukowe i fachowe, pobiera 200 zł. bez mieszkania, światła i napiwków za bramę, a panna z ukończonym gimnazjum pisze na maszynie 7 lub więcej godzin dziennie, otrzymując 75—100 zł. miesięcznie i drzy z obawy, by tej posady nie stracić, jeżeli wszędzie redukują posady, pensje i zarobki — jedni lordowie — dozorcę są wyróżnieni, widocznie jako najwazniejszy czynnik społeczny i państwowo.

Sądzimy, że wszyscy ci, którzy zdobyli ciężką pracą i duży mąkoszt wiedzę a są rzucając upośledzeni w stosunku do dozorców domowych, winni podjąć energiczny protest.

Widocznie władze nie zwróciły uwagi na czynności komisji rozjemczej, mniemając, że działają one w granicach zarówno legalności jak i rozsądnego ujęcia powierzonej im sprawy.

Iluż inżynierów, doktorów prawa, filozofji i wszelkich innych pracowników umysłowych chciałoby zostać lordami — dozorcami!

Nie można dopuścić, by w Polsce inteligencja została zepchnięta do roli w Sowieckich jej wyznaczonych; — przeciw do Zachodu należymy.

St. Wańkowicz.

Jak ścięto Gorgułowa?

PARYŻ PAT.—Zapowiedź egzekucji Gorgułowa obiegła Paryż wczoraj po południu. Już w godzinach wieczornych przed więzieniem na bulwarze Arago zebrał się tłum. O godzinie 4,30 przywieziono ostatnie przyrządy do gilotyiny i przybyli do więzienia urzędnicy, adwokaci, ksiądz prawosławny oraz lekarz więzienny.

Natychmiast po oświadczeniu kata, że wszystko gotowe, polecono obudzić Gorgułowa. Niczego nie przeczuwający Gorgułowie spędził noc, jak wszystkie poprzednie. — Przed wejściem do więzienia obrońca skazanego oznajmił dziennikarzom, że pani Gorgułowie prosiła o wydanie ciała. Gdy do celi Gorgułowa weszli: prokurator oraz adwokat, Gorgułowie jeszcze spał.

Następnie Gorgułowie powiedział: „Nie jestem ani monarchistą, ani komunistą. Umieram jak wszyscy chłopcy w Rosji” Skazanego wyprowadzono na podwórze więzienne. U stóp szafotu zebrało się kilkaset osób.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

O godzinie 5 min. 52 Gorgułowie został zgilotynowany.

Tajemniczy teror na Litwie

BERLIN PAT. — Z Kowna donoszą, że w ostatnich dniach trzej wyżsi urzędnicy kolei litewskiej otrzymali przesyłki pocztowe, zawierające maszyny piekielne. Jedną z maszyn eksplodowała, raniąc śmiertelnie urzędnika. Dwaj inni urzędnicy przesyłki swoje oddali policji. Wczoraj przesyłkę z maszyną piekielną otrzymał urzędnik kolejowy w miejscowości Olicie.

Przy dźwiękach marsza żałobnego

ZWŁOKI BOHATERSKICH LOTNIKÓW PRZYBYŁY DO WARSZAWY
WARSZAWA PAT. — W dniu 14 bm. o godz. 0.55 na dworzec Główny przybył pociąg ze zwłokami s. p. inż. Zwirki i inż. Wigury.

Na dworcu oczekiwali oprócz rodziny i przyjaciół poległych lotników, p. wice-minister komunikacji Gallot, szef departamentu lotnictwa wojskowego płk Rayski, szef departamentu lotnictwa cywilnego Filipowicz, wojewoda Jaroszewicz, komander Frankowski, licznie zebrany korpus oficerski wojsk lotniczych, oficerowie innych broni, delegacje organów byłych wojskowych, delegacja Związku Legionistów, delegacja Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Przed dworcem na dwie godziny przed przybyciem pociągu zgromadziły się kilkudziesiętny tłumy publiczności, pragnące oddać hołd tragicznie zmarłym lotnikom.

O godzinie 0.55 przy dźwiękach marsza żałobnego, wjechał na dworzec pociąg. Trumny ze zwłokami s. p. inż. Wigury ponieśli jego przyjaciele. Trumny ze zwłokami s. p. por. Zwirki wzięli na barki oficerowie wojsk lotniczych.

Trumny pokryte flagami o barwach narodowych spoczywają na katafalkach otoczonych kwieciami i zielenią w dolnym kościele św. Krzyża. U stóp katafalków złożono wiele wieńców. Od samego rana tłumy publiczności defilują przed trumnami, oddając hołd bohaterom lotnikom. Jutro rano trumny ze zwłokami lotników przeniesione zostaną do kościoła górnego, gdzie wystawione zostaną obok siebie w nawie głównej.

O godzinie 10 rano ks. biskup polowy Gall odprawi nabożeństwo żałobne, poczem po egzekwacji i kazaniu odbędzie się pogrzeb.

WARSZAWA PAT. — Kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jakim uległ por. Zwirko i inż. Wigura, złożyli ministrowi

WARSZAWA PAT. — Kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jakim uległ por. Zwirko i inż. Wigura, złożyli ministrowi

WARSZAWA PAT. — Kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jakim uległ por. Zwirko i inż. Wigura, złożyli ministrowi

WARSZAWA PAT. — Kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jakim uległ por. Zwirko i inż. Wigura, złożyli ministrowi

WARSZAWA PAT. — Kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jakim uległ por. Zwirko i inż. Wigura, złożyli ministrowi

WARSZAWA PAT. — Kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jakim uległ por. Zwirko i inż. Wigura, złożyli ministrowi

WARSZAWA PAT. — Kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jakim uległ por. Zwirko i inż. Wigura, złożyli ministrowi

WARSZAWA PAT. — Kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jakim uległ por. Zwirko i inż. Wigura, złożyli ministrowi

WARSZAWA PAT. — Kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jakim uległ por. Zwirko i inż. Wigura, złożyli ministrowi

WARSZAWA PAT. — Kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jakim uległ por. Zwirko i inż. Wigura, złożyli ministrowi

WARSZAWA PAT. — Kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jakim uległ por. Zwirko i inż. Wigura, złożyli ministrowi

WARSZAWA PAT. — Kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jakim uległ por. Zwirko i inż. Wigura, złożyli ministrowi

Przed Obrazem Tej, co w Ostrej świeci Bramie
w żałobnym dla Polski i lotnictwa narodowego dniu w czwartek 15 września 1932 r. o g. 10 rano odbędzie się

MSZA ŻAŁOBNA
za dusze zwycięskich orłów naszych, którzy lotnictwo polskie chwałą okryli

Ś.  P.

Pilota porucznika **Franciszka Żwirki** i Konstruktora inż. **Stanisława Wigury**

na którą wzywa społeczeństwo wileńskie

OBYWATELSKI KOMITET UCZCZENIA Ś. P. FRANCISZKA ŻWIRKI I Ś. P. STANISŁAWA WIGURY

Komitet Wykonawczy uczczenia ś. p. Franciszka Żwirki i ś. p. Stanisława Wigury wzywa społeczeństwo wileńskie, ażeby w dniu dzisiejszym (15 września) przybyło jaknajliczniej pod Ostrą Bramę, gdzie pod obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej JE. ks. biskup sufragan wileński Michałkiewicz odprawi Msze żałobną za dusze bohaterów lotników.

Jednocześnie Komitet uprasza wszystkie delegacje oraz poczty sztabowe organizacyj społecznych, wojskowych, młodzież szkolnej stać się najpóźniej o g. 9,30 na ulicy Bazylijskiej.

Dla szerszej publiczności wstęp od strony ul. Wielkiej.



SEKRETNE SPOSOBY WIADOMOŚCI LITERACKICH

Ostatni 39-ty numer „Wiadomości Literackich” jest obfitszy niż zazwyczaj w kronice uświadomionego seksualizmu. Marja Pawlikowska pisze artykuł „Okrucieństwo matron”, w którym zastanawia się nad stosunkami matki do nocy posłubnej swych córek; Boy Zelenki omawia jakąś starą ksiązkę „o zasa dach religii fizycznej, piciowej i przyrodzonej”; dr. J. Leunbach rozpatruje za gadnienie głodu erotycznego w chorobach umysłowych, zaliczając do tego, czy to są idjocy, czy też imbecyle i debile, żądając w końcu ubezpieczenia osobników i poślędnich umysłowo; dr. Budzińska - Tylicka podaje wskazówki w sprawie praktycznej regulacji urodzeń, oświadczając, że pracuje dla urzeczywistnienia świadomego macierzyństwa; Irena Krzywicka niedyskretnie zdradza pewien sekret kobiecej; prócz tego we wzmiankowanej kronice znajdujemy jeszcze rozmyślenia lekarza nad nowym kodeksem karnym i czelostłowacki projekt przerywania ciąży.

Dział seksualny „Wiadomości Literackich” jest bardzo bogaty. Śmiało rzec można, że żadne pismo literackie w Europie nie dorównywa im w tej dziedzinie. „Wiadomości” wiedzą o tem i napawa je to słuszną dumą. Dlatego też mogą z politowaniem spoglądać na jakiś francuski „Vu”, który (zapewne naśladowując „Wiadomości”) wydał właśnie numer, poświęcony zagadnieniom seksualnym. Lecz jakież to blade wygląda! Parę elementarnych rozpraw eugenicznych i niemierny artykuł o regulacji urodzeń, pełen zastrzeżeń i nieodmówień!

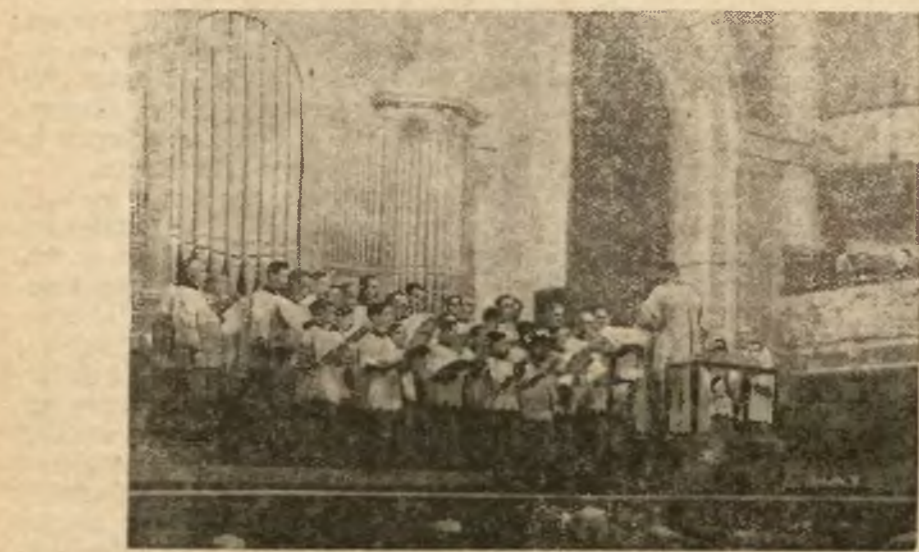
I pomyśleć, że to Francja! Postępowa, kulturalna Francja! O ileż niżej stoi ona pod tym względem od „Wiadomości”. Jedno ją tylko w oczach „Wiadomości” ratuje: Francuzi mają różne babskie sposoby, które im służą do odnowienia i przystrojenia swych rodzin.

Ciekawe, jakie to są sposoby. Chcemy wierzyć, że „Wiadomości Literackich” nie omieszkają w interesie swych czytelników poinformować się dokładnie, na czem te sposoby polegają, i w najbliższym czasie otworzą na swych łamach rubrykę bezpłatnych porad i informacji sekretnych. Ja pierwszy zgłaszam zapytanie: — Panie redaktorze poczytnego pisma literackiego: co trzeba zrobić, żeby nie mieć dzieci? Narrator

Zjazd POW.

Dnia 18 września br. w Rzeszowie odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika śp. płk. Lisa-Kuli, jednego z najdzielniejszych bojowników o Niepodległość i przez dłuższy czas Komendanta POW. na Ukrainie. Niezależnie od tej uroczystości odbędzie się zjazd POW. K. N. 3 (Ukraina - Białorusi). Zaproszenia na zjazd można otrzymać w 3-cim baonie saperów u por. Niepokoleckiego, codziennie od g. 10—13-tej. Uczestnicy biorący udział w uroczystości odsłonięcia pomnika i zjeździe placą za przejazd koleją 18 proc. kosztów biletów.

Chór sykstyński w Warszawie



W Filharmonii Warszawskiej odbył się koncert „chóru sykstyńskiego” pod batutą Mgr. Casimira. Jednoczo na najlepszych śpiewaków 4-ch kościelnych chórów rzymskich. Program koncertu obejmował najcenniejsze utwory muzyki kościelnej, zwłaszcza z epoki Palestriny. Pieśni te zostały oddane przez wykonawców z niezwykłym odczuciem dynamiki muzycznej.

Cudowny połów

SZTUKA FRANKA VOSPERA W LUTNI

Historja, którą Lutnia wyprawia na zamknięcie sezonu, przedstawia się w sposób następujący: Oliver (p. B. Loedel) i jego narzeczona Betty (p. Z. Hajdamowiczówna) czekają w salonie, urządzonym przez p. W. Makojnika, na gości. W przyległej jadalni czeka obiad, nad którym czuwa kamerdyner Urban (p. Dobrowolski). Oliver jest we fraku, Betty w wieczorowej sukni z długim trenem. Taki tren musi być bardzo przykry. Włóczy się jak cień za człowiekiem i denerwuje. A do tego goście spóźniają się. Więc p. Hajdamowiczówna, aby się od niego odciągnąć kopie go raz wraz tam i sam. Ale tren nie ustępuje. Owija się jak wąż dookoła nóg, dusi. Więc p. Hajdamowiczówna w pałaj chwyta go, podrywa, zarzuca na ramię. Nareszcie! następuje ulga i można puścić w ruch ręce, można się dowoli nagestykułowac. Pan B. Loedel (bardzo przystojny chłopiec: przypomina trochę Sawana a trochę Brodzisza) leżał sobie tymczasem na kanapie, słuchając pateronu. Wierny Urban w szkockiej sukience (rzecz bowiem dzieje się w Londynie, gdzie jak wiadomo wszyscy chodzą

STRESA PAT. — Projekt konwencji co do którego zapadło wczoraj porozumienie między Francją, Italią a Niemcami, przewiduje w obecnej swej redakcji udział finansowy prawie wszystkich państw europejskich w akcji sanacji walutowo - finansowej i w poprawie sytuacji rolniczej krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Co się tyczy fundu-

Chiny grożą komplikacjami

PARYŻ PAT. — Traktat między Japonią a nowym państwem mandzurskim podpisany zostanie jutro przez premiera Mandżurji oraz gen. Muto, który zaraz potem mianowany zostanie ambasaderem japońskim w Mandżurji. Dokument opublikowany zostanie w Tokio, w organie oficjalnym jutro po południu. Tekst jego, jak również oświadczenie gen. Ustidy, zostaną zakomunikowane przedstawicielom dyplomatycznym obcych państw. Biłskie uznanie Mandżurji przez Japonię wzmogło ruch antyjapoński w Chinach. Rząd nankijski zamierza przedsięwziąć szereg kro-

15 wyroków śmierci w Sowietach

MOSKWA PAT. — W dniu dzisiejszym ogłoszono w SSSR 15 wyroków śmierci. 12 wyroków zapadło w różnych miejscowościach Kaukazu za kradzieże na kolejach, na ogólną sumę pół miliona rubli. Pod Leningradem rozstrzelano 2 chłopów za kradzież krowy w kościełwie. W procesie leningradzkim o defraudację w kolejowej sekcji Ossowiaczinu skazano 1 oskarżonego na śmierć, 13 — na długoletnie więzienie. W procesie pracowników pocztowych w Leningradzie skazano 15 ludzi na więzienie od 3 do 10 lat za kradzież przesyłek.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY ŁOTEWSKICH

TURMONT. PAT. — Wycieczka w składzie 7 dziennikarzy łotewskich oraz przedstawiciela wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Łotwy przejechała w dniu 14 bm. przez granice, udając się następnie w dalszą drogę do Warszawy. — Wycieczce towarzyszy attaché prasowy poselstwa polskiego w Rydze p. Kościelkowski. — W Turmoncie, na granicy polskiej, powitał przyjeżdżających w imieniu Związku Dziennikarzy Polskich prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich p. Szydłowski.

KS. WALJI W PARYŻU

PARYŻ. PAT. — (Przybył tu z Biarritz książkę Walji. Książkę odejźdzą dziś w dalszą drogę do Londynu.

Sprawa Dunikowskiego

Dzienniki paryskie zaczynają znowu pisać o Dunikowskim. Jak wiadomo, siedzi on wciąż w więzieniu śledczym, dzięki temu, że bądź on sam, bądź jego oskarżyciele opóźniają nowymi wnioskami koniec dochodzeń. W chwili obecnej Dunikowski domaga się znowu wszczęcia przerwanej rozprawy sądowej, która ma dowiedzieć, czy był on rzeczywiście wynalazcą udoskonalonego systemu wydobycia złota, czy poprostu szalbierzem. Narazie ma w celu swego paryskiego więzienia wszystkie książki naukowe, jakie tylko żąda. Sędzia śledczy odmówił mu jedynie wstępu do jego dawnego laboratorium. Jednocześnie dla zabicia czasu Dunikowski pracuje ręcznie zajmując się fabrykacją... wachlarzy. Wznowienia procesu należy się spodziewać najwcześniej za parę tygodni.

Pekin na sprzedaż

O obecnych stosunkach w Chinach, dużo mówi niebawmy fakt, że w tych dniach na rozkaz miejscowego gubernatora marszałka Ciang Tsu-Liang żołnierze jego poczęli systematycznie opróżniać z mebli, tkanin, porcelany i kosztowności pałace i wille magnaterji dawnej stolicy Chin i odwozić to wszystko samochodami ciężarowymi do portu. Żołnierze legitymowali się wszędzie rozkazem Ciang-Tsu-Liang, a kwatery gubernatora odmawiała najsposkójniej w świecie wszelkich wyjaśnień. Jednocześnie wyszła na jaw inna jeszcze sprawa: oto wszystkie muzea dawnej stolicy zostały doszczętnie ogołocone. Pod pozorem przewiezienia bezcennych zbiorów do Nankingu, nie „zagrożonego” japońską inwazją, Ciang Tsu Liang wywiózł zbiory i już w porcie sprządał je „hurtownie” amerykańskim nabywcom. Kilkunastu z nich, przeważnie antykwariusze z Nowego Yorku, i z San Francisco, przebywa w Pekinie od tygodni. W kwatery głównodowodzącego odchodzi się w ten sposób tajna licytacja. Jest faktem stwierdzonym, że nie tylko zbiory muzealne, należące do państwa przeniosły się w ten sposób na okret, zmierzające do Ameryki, ale, że i zarekwirowane w prywatnych domach przedmioty wartościowe zostały sprzedane. To też na południu Chin zapanało tak silne oburzenie, że liczą się wszyscy z aresztowaniem Ciang-Tsu-Liang. Jest to o tyle utrudnione, że jest on faktycznie niezależnym od Nankinu. Gubernator miał otrzymać za zbiory około 20 milionów dolarów, podczas gdy wartość zbiorów przenosi sto milionów.

ścielka magazynu pod firmą „Wszystko dla dziecka”; przychodzi rozczochra (po londyńsku) literat Hinchliff (p. Detkowski); właścicielka magazynu mod Toby (p. Zelwerowiczówna); humorystycznie wyglądający generał Bowdzan (p. Budziński); nakoniec dwie tajemnicze postacie: znany bandyta nieuchwytny — Robinson (p. Wyrwicz) i artystka dramatyczna Cameron (p. W. Stanisławska). Cztery pierwsze osoby wylosowano z książki telefonicznej; Robinsona zabiła z balkonu Betty, a pani Cameron przyszła sama. Mieszka w tymże domu na górze i przyszła, ale zachowuje się niesamowicie. Towarzystwo zapoznaje się, tamie pierwsze lody, pije coctails. Dużą rolę odgrywa przy prezentacji i nawiązaniu rozmowy bilet firmowy Katarzyny Bowdzan — „wszystko dla dziecka”. Staje się on oczywiście źródłem dowcipów, wzywając w ten sposób grono przypadkowych gości. Tylko Robinson jest małomówny, tylko pani Cameron snuje się po salonie jak obłąkana, budzi niepokój, chce telefonować i z krzykiem rzuca się w chawkę. Coś znaczy się będzie. W pierwszym akcie nie widać jeszcze tego. Przeciwnie, jest wesoło, tam bardziej, że autor zgotował tutaj dwójgu ludziom niespodziewane spotkanie. Generał Bowdzan przed dwudziestu laty ożenił się był ze służącą (takie małżeństwo zdarzają się w najlepszych nawet, generalskich angielskich rodzinach); nатыchmiast po ślubie (względę rodowej) musiał rozwieść się z nią. Ona została potem właścicielką firmy „Wszystko dla dziecka” (symboliczne). Nie widzieli się dwadzieścia lat. I oto — co za spotkanie! Słowem, akcja toczy się po obiedzie w akcie drugim coraz żywiej, towarzystwo tańczy, podchmiela się, a widownia wciąż czeka: — Co to będzie? Co to będzie? Bo ta pani Cameron w czarnych rekawiczkach... bo ten dziwny Robinson... Zresztą co tu dużo gadać. Coś musi być, bo pocóż w takim razie autor zebrał tutaj osiem osób? Tylko dla przyjemności Betty? O, nie! Pozory mylą: autor jest moralistą i satyrykiem. Na początku tak się pobawił, potego — ale wraz od żartu sięgnął do grozy. Co się okazuje. Pani Cameron przed godziną zabiła męża. Stąd jej niesamowite zachowanie. I po widowni przeszedł dreszcz... Ale niemożliwe, żeby się tylko na tem skończyło. Musi coś jeszcze być. Ten Robinson... ten Robinson... Na widowni słychać zdenerwowane szeptki: — Kojła... kojła brylatowa... Istotnie. Pani Toby, zalirtowana z literatem Hinchliffem, nie uczyła nawet jak jej kojła znalazła się w kieszeni Robinsona. Mało tego, w jego rękawie mieści się już srebrna tyłka, którą zwałdzil przy obiedzie Awantura. Teraz musi naprawdę coś nastąpić. O, autor umie grać na nerwach publiczności. Pośmieszyl, zabił, i potaśkoł, podrażnił, nastraszył, przeraził, pomieszał to wszystko, napłatał, namęcił, nakreślił. Niechże teraz rozwiąże. I co się okazuje... Nic łatwiejszego. Pani Cameron wcale nie zabiła męża. Przychodzi pan Cameron z wyjaśnieniami. Jego żona jest wielką artystką. Uczyla się roli morderczyni. Zapaliła się kobieta tak, że o bozym świecie zapomniela. Co znaczy jednak święty ogień sztuki. Robinson z tyłką i z kojłą wieje przez okno. Państwo Bowdzan, pogodzeni i pijani, idą dokończyć nocy posłubnej, napoczętej przed dwudziestu laty. Inni rozchodzą się również. Pozostaje Betty i Oliver. — Co zrobić z resztą tak pięknie zaczętego wieczoru? Jeden i drugi coctail dla inwencji. W tem miejscu wszelkie pozory przemawiają za tem, że akcja ma się skończyć. Ale Frank Vosper jest moralistą i satyrykiem. Więc przygotowuje moral. Uosabia go Robinson. Zjawia się jak deus ex machina i gromi, zwracając uprzednio tyłkę i kojłę. — Macie tu swoją tyłkę. Nie pragnę takiej tyłki. Macie tu swoją kojłę, która jest fałszywa. Weźcie — wy, którzy jednego tylko szukacie w życiu — użycia i zabawy. Życie wasze jest puste i nędzne. Gardźcie takim życiem. Wolę być bandytą, niż spijać coctails i pasorzytować. Gardźcie wami. Morał jest jasny. Frank Vosper chciał powiedzieć, że całe współczesne społeczeństwo jest złe i zepsute. I arystokracja (Oliver i Betty z kamerdynerem), i armja (generał), i sztuka (literat — artystka) i klasy pracujące (dwie właścicielki magazynów) — wszystkich toczy pijaństwo, żądza uciech i zepsucie, które dochodzi do tego, że szczerne hasło „wszystko dla dziecka” staje się przedmiotem żartów i dowcipów. Wszyscy są nie nic wari. Jeden Robinson — to porządny człowiek, ale i ten bandyta. Wszyscy aktorzy zagrali sztukę tak, jak tego pragnął autor. Wysz.

Goście ze Szkocji



We wtorek przybyła do Warszawy z Gdyni wycieczka literatów i dziennikarzy szkockich. W wycieczce biorą udział: czolowy oisarz szkocki Compton Macken, dyrektor radiostacji w Edynburgu Cleghorn Thomson, zastępca dyrektora radiostacji Moray Mac Laren, znany kompozytor i kierownik muzycznej radiostacji w Edynburgu John Whyte, wybitny publicysta Philip Jordan, redaktor naczelny „Glasgow Evening News” Nillar i redaktor naczelny „Radio-Times” Eric Maschwitz. Wycieczce towarzyszy attaché ambasady polskiej w Londynie p. Fr. Bauer-Czarnomski. Na ilustracji naszej widzieliśmy gości szkockich, których część przywdziało narodowe stroje, na Dworcu głównym w Warszawie.

Kto wygrał?

GŁÓWNIJSZE WYGRANE:

- 5-ty DZIEŃ CIĄGIENIA: Zł. 15000 na nry 33488 133047 144956. Zł. 5000 nr nry 8919 68143 101001 104171 105937 123174. Zł. 2000 na nry 4038 55210 59285 66081 80160 84869 15458 17917 97530 102910 105331 112391 112291 116648 119554 131500 139369 142473 144475 151857 152137 157420. Zł. 1000 na nry 6627 12081 13434 18205 22372 23480 27089 29878 32086 34543 43444 46830 51609 58913 59225 67610 70841 78361 86616 90117 90298 92002 95364 95966 100836 102017 103346 105653 107702 111445 116924 117918 128264 129990 134114 135373 140262 151302 154541 155233.

WARSZAWA. PAT. — W 6-tym dniu ciągnięcia V klasy 25 Loterii Państwowej padły następujące wygrane: Złoty 25 tysięcy — 53.676, 20 tysięcy — 85.994 i 118.924, 10 tysięcy: 149.614 i 155.422, 5 tysięcy: 8.858, 42.374, 47.233, 3 tysiące: 95.840 i 143.113.

W Warszawie, 18 września 1932, podczas gdy na si w zawodnicy mogą przeciwstawiać jedynie skuteczność ciosu.

Skład polski na mecz z Włochami

Kapitan związkowy p. Sadłowski ustalił ostateczny skład polskiej reprezentacji bokserskiej na mecz z Włochami. Skład ten przedstawia się następująco: Waga musza — Misiony (Poznań). Waga kogucia — Polus (Poznań). Waga piórkowa — Rudzki (Śląsk). Waga lekka — Sipiński (Poznań). Waga półśrednia — Gurncarek (Łódź). Waga średnia — Chmielewski (Łódź). Waga ciężka — Wyrwach (Śląsk). Waga ciężka — Konarzewski (Łódź).

Zmiany w komunikacji autobusowej w Wilnie

Tablice orientacyjne, nowe trasy, bilety abonamentowe

Wczoraj w dyrekcji „Arbontu” miało miejsce konferencja prasowa, poświęcona sprawie projektowanej zmiany tras, wprowadzenia biletów abonamentowych, ulepszeniem projektowanym w ruchu autobusów itp.

P. dyrektor Massalski, opierając się na cyfrowych danych wyjaśnił na wstępie, że wprowadzona przed miesiącem obniżka cen biletów dała dobre stosunki wo rezultaty, bowiem frekwencja w autobusach zwiększyła się prawie o 50 proc.

Np. ostatni dzień starej taryfy wyrażał się sumą 9 tysięcy przewiezionych pasażerów, podczas, gdy już następny dzień przy nowej taryfie dał około 17 tys. pasażerów.

Dane kasowe wskazują jednak, że towarzystwo pracuje deficytowo, co należy złożyć w pierwszym rządzie na ogólnie zubożenie.

Kilkaset tysięcy deficytu, jak na nasze stosunki, jest sumą b. dużą.

Niezależnie od przyczyn ogólnie - ekonomicznych, dyr. Massalski zdając sobie sprawę z niedomaganiami w samej komunikacji, które również odbijają się na frekwencji, poczynił już cały szereg posunięć w celu usprawnienia takowej.

Kwestje natury technicznej i personalnej uregulowano drogą wewnętrznych posunięć i przesunięć, co zaś się tyczy samej komunikacji, w wyniku dłuższych rozmów z odnośnymi władzami zdecydowano zmienić niektóre trasy, wprowadzić bilety abonamentowe i co najważniejsze — ustawić na przystankach tablice orientacyjne co do czasu przebiegu autobusów na danej linii. Rozkład jazdy będzie bezwzględnie przestrzegany i właśnie w tym celu dyrekcja przeprowadziła selekcję wśród personelu technicznego, usuwając jednostki zaniedbujące swe obowiązki.

Zmiany w trasach będą następujące: linia pierwsza będzie utrzymana jak dotychczas, linia druga będzie przebiegała od Kalwaryjskiej przez Wileńską, Gańską, Zawalną i Sadową do dworca kol. Linia trzecia otrzyma trasę od Antokola po przez Bonifratską, Ludwisarską, Wileńską, Trocką, Pilsudskiego, Nowogródzką do Wilczej Łapy.

Ponadto będzie utrzymana linia Zarzezcze — most Zwierzyniecki.

Likwidacji ulegną linie 4 i 6, t. j. najbardziej deficytowe i nie przedstawiające specjalnej korzyści dla jadących. Na ul. Wilkomierską będzie kursował co trzeci autobus linii nr. 2, zaś na ul. Legionową co trzeci autobus linii nr. 3.

Przesunięcia te pozwolą na wzmocnienie częstotliwości ruchu w ten sposób, że na linii nr. 1 wozy będą kursowały co 5 minut, na liniach nr. 2 i 3 — co 7 minut (w śródmieściu szybciej).

Kursowanie autobusów do Jerolimki będzie utrzymane przez całą zimę.

Ponadto będą utrzymane w pogotowiu dwa wozy, t. zw. białe dla celów specjalnych.

Zmiany wyżej podane zostaną wprowadzone już w dniu 19 bm. Sprawy biletów abonamentowych załatwiono w ten sposób, że każdy będzie mógł nabyć książeczkę biletową (100 sztuk) na przejazd we wszystkie kierunki.

Nabywcom tych biletów udzielany będzie rabat w wysokości 20 proc. Tablice orientacyjne staną na wszystkich przystankach i będą uwzględniały czas przybycia każdego autobusu. Ustawienie tablic rozpocznie się 19 bm. i do 1 października wszystkie postoje otrzymają już znaki orientacyjne.

W czasie konferencji poruszane były różne kwestje, dotyczące komunikacji za autobusowej m. in. przedłużenie linii nr. 5 do Saskiej Kępy, rzucenia wozów na linie innych uczęszczanych jedynie w godzinach rannych, ustanowienie dodatkowych przystanków itd.

Dyr. Massalski w odpowiedzi na poruszone kwestje zaznaczył, że weźmie je pod uwagę, podkreślając, że od chwili objęcia swego stanowiska w Wilnie, zawsze dąży do jak najdalej idącego przystosowania komunikacji autobusowej do potrzeb miasta.

KRONIKA



KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 14 WRZESNIA

Cisnienie średnie: 762.

Temperatura średnia: +10.

Temperatura najwyższa: +15.

Temperatura najniższa: +6.

Opad: 1 mm.

Wiatr: południowo - zachodni.

Tendencja: wzrost.

Uwagi: przelotny deszcz.

MIĘJSKA

— **Co będzie z opłatami od kwitów komornianych?** — Zwracaliśmy uwagę, że dotychczas władze miejskie nie wyjaśniły, w jaki sposób należy uiszczać opłaty od kwitów komornianych.

Jak gdyby w odpowiedzi na to magistrat polecił rozplakotować na mieście obwieszczenia o pobieraniu tych opłat, podając że do 15 każdego miesiąca należy przedkładać wykazy sum należnych z tego tytułu, a wpłacających do PKO.

Obwieszczeń tych rozplakotowano tak mało i w miejscach zupełnie niewidocznych, że aby przeczytać, trzeba dobrze się nachodzić, aby obwieszczenia takie znaleźć. Ponadto obwieszczenia rozlepione zostały 13 bm. i głośzą, że o ile do 15-go opłaty nie zostaną wniesione, winni poniosą karę do wysokości — 200 zł.

Opóźnić tego obwieszczenia nie zawie rają objaśnienia, jak należy postąpić, o ile komorne zostało pobrane przed wyjściem rozporządzenia o opłatach od kwitów komornianych, oraz czy od zalegających lokatorów również należy płacić i jak — czy od całości czy proporcjonalnie do wnoszonych sum?

O ile nam wiadomo, w innych miastach magistraty opracowały odpowiednie formularze, które zostały rozesłane do właścicieli nieruchomości i na ich podstawie opłaty od kwitów komornianych są wpłacane do kas miejskich lub na rachunek w PKO. Czy czegoś podobnego nie należy się zrobić u nas?

— **Oby więcej takich konferencji.** — Jest w zwyczaju krytykować wszystkie posunięcia władz miejskich. Trzeba, czy nie trzeba. Zasluzowały na to, czy nie — Bruki złe, autobusy śmierdzą, opłaty nadmierne itd. itp.

Tak jest u nas, a tymczasem możemy nabyć podać szereg faktów zasługujących na pochwałę i świadczących, że nie wszystko jest złe, co magistrat robi.

Wzemy choćby taki fakt:

Wydział zdrowia rozpisuje przetarg na dostawę mięsa dla szpitali miejskich. Na oznaczony termin zainteresowani nie zgłaszają się, przetarg nie dochodzi do skutku i w rezultacie szeszoroczny dostawca ma pozostać nadal.

Dziwna abstynencja dostawców zdi wila mocno sęta sekacja, to też wystosowano im imiennie zaproszenia i na konferencję do szeregu firm i dostawców.

Wszyscy zgłaszają się i okazuje się że przez nieporozumienie nie przybyli na przetarg.

W rezultacie tego posunięcia dostawa jest oddana na warunkach o 30 procent lepszych, niż w zeszłym roku. Miałoby czyskuje na tem sporą sumę.

— **Likwidacja referatu egzekucyjnego.** — Prace komisji likwidującej likwidację b. referatu egzekucyjnego magistrata postępują naprzód. Materiały podatkowe dla władz skarbowych są skrupulatnie przygotowywane i należy przyspieszać, że do dnia 15 października b. wydział podatkowy zostanie ostatecznie likwidowany, zaś agendy jego przejdą do Wileńskiej Izby Skarbowej.

— **Komunikacja zamiejscowa.** — Specjalna komisja techniczna przeprowadziła szczegółowe badania wozów, kursujących między Wilnem a prowincją. Stwierdzono, że nie wszystkie wozy nadają się do użytku i w związku z tem zarządzono, by wozy zużyte odremontować.

— **Konsumpcja mięsa.** — Konsumpcja mięsa w Wilnie ostatnio znacznie wzrosła. Na targowiska miejskie spędzono w ciągu tygodnia 2346 sztuk bydła i nierogacizny. Na potrzeby miejscowe zużyto 2248 sztuk, pozostałe zaś zakupiły pobliskie gminy pow. wileńskie - trockie.

— **Zachorowania zakaźne.** — Wydział zdrowia m. Wilna zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszy 6, plamisty, 2, gruźlica 8 (2 zgony), jaglica 9, błonica 4, róża 3, dżwicyka karku 1, inne choroby 16. Razem za notowano 49 wypadków zaszklonych na choroby zakaźne, w tem 2 zgony.

AKADEMICKA

— **Z Kola Polonistów St. USB.** Wszyscy wstępujący na wydział humanistyczny USB, mogą zasięgnąć wszelkich informacji w sprawie studiów w Informatorium Kola Polonistów St. USB. Informatorium czynne codziennie w godz. 11 — 13 w lokalu Kola przy ul. Zamkowej 11 m. 8.

— **Klub Włóczęgów w Wilnie.** Irsze powakacyjne zebranie Klubu Włóczęgów w Wilnie odbędzie się w piątek dnia 16-IX 32 r. o godz. 19-jej dla członków Klubu w celu omówienia spraw organizacyjnych (wybory władz Klubu, pismo) i o godz. 20-jej dla członków i miłe widzianych stałych gości, dla wysłuchania referatu p.t. „Jak to odmowa wjazdu na Litwę spowodowała podróz do Gdyni, Lipawy (Lotwa) i na Polesie i co z tego wynika”, który wygłosi p. T. Nagurski.

SZKOLNA

— **Zarząd Kola Absolwentek Państw. Gimnazjum im. A. Czartoryskiego** w związku z obchodem 10-lecia istnienia tego gimnazjum wzywa wszystkie absolwentki na zebranie, które się odbędzie dnia 17 września r.b. o godz. 5 p.p. w gmachu gimn. Stawickiego, Dominikańska 3.

— Shelley's Institute. — 1) Rodowici Anglicy prof. George Bridge i prof. Denis Cross rozpoczynają wykłady angielskiego.

2) Równoległe kursa angielskiego, niemieckiego i francuskiego;

3) Stenografia angielska i niemiecka, oraz pisanie na maszynie.

4) Stypendjum na wyjazd do Londynu do Polytechnic College otrzymywać będą studenci mający świadectwa „celujące”.

5) Kancelaria czynna codziennie od 11-jej do 1-jej i od 5 — 8 wiecz. Adres: Zygmuntowska 20 m. 3.

RÓŻNE

— **Nabożeństwo u Karaimów** za duszę s. p. Zwirki i Wigury. — Dzisiaj o godz. 9 rano w kenesie karaimskiej na Zwierzynicy odprawione zostaną modły żałobne za spokój duszy s. p. por. Zwirki i inż. Wigury.

— **Wystawa Prób Przemysłu Krajowego.** Dzisiaj o g. 18 — otwarcie Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego — (Prób i Wzorów). Wystawa mieści się w lokalu b. klubu przy ul. Mickiewicza 33.

— **Komunikat Związku Pań Domu.** Na Wystawie Przemysłu Krajowego Mickiewicza 33-iej której otwarcie nastąpi dzisiaj, Instytut Gospodarstwa Domowego urzędują stoisko swoich wydawnictw. Na otwarciu wystawy będzie obecna p. Maria Karczewska wydelegowana przez Zarząd Główny naszego Związku z Warszawy.

Pani Maria Karczewska jest zasłużoną działaczką na polu gospodarstwa, autorką wielu cennych książek i znaną prelegentką radjową.

Prosimy zatem nasze członkinie o jak najliczniejsze zwiędzanie wystawy, zapoznanie się z p. Karczewską i zainteresowanie się wydawnictwami z zakresu gospodarstwa domowego.

— **Kursy sanitarne Czerwonego Krzyża.** Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża, niniejszym informuje, że wkrótce rozpocznie się VI Kurs dla siostr pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Podania o przyjęciu na Kurs przyjmują Okręgowa Sekcja Siostr ul. Zawalną Nr. 1 codziennie od godz. 10 — 13 i od 18 — 20-jej.

Od kandydatek narodowości polskiej, wymagane jest świadectwo szkolne z ukończenia co najmniej 4 kl. szkoły średniej, lub 7-miu oddziałów szkoły powszechnej i dowód obywatelstwa polskiego.

Wpisowe — zł. 20, przy zarejestrowaniu się w poczet siostr pogotowia sanitarnego. Wykłady teoretyczne i praktyczne — bezpłatne. Bez złożenia zobowiązania wpisowe wynosi — zł. 50.

Ze względu na liczne zgłoszenia kandydatek, uprasza się o wcześniejsze składanie podań.

— **O LOKATORACH Z UL. SOKOLEJ** Okazuje się, że oskarżenia właścicieli domu przy ul. Sokolej 16 o podstępne wyeksmiowanie wszystkich lokatorów nie odpowiadają prawdzie.

Sprawa ta była już rozpatrywana przez sąd i na dzień 20 bm. wyznaczono eksmisję. Zarządy pod adresem właścicieli traktować należy raczej jako objaw zemsty ze strony eksmiutowanych właścicieli lokatorów.

TEATR I MUZYKA

— **Lutnia** — „Cudowny połów”. Dziś, we czwartek 15 bm. o godz. 8 m. 15 po raz trzeci wyborna sztuka Franka Wyspera p.t. „Cudowny połów”. Wnikliwa reżyserja Waclawa Radulskiego wydatna walory scenicznego tej sztuki, której akcja toczy się współcześnie w Londynie. Zespół doskonały, wspaniały, jaśniejsza-Dełtowska, Dełtowski, Zetwerowiczówna, Budzyski, Stanisławska, Skolimowski, Moranowicz, Brusiakiewicz, Dobrowolski. Jest to ostatnia sztuka bież. sezonu, po której nastąpi przerwa międzysezonowa.

Jutro, 16-IX o godz. 8 m. 15 „Cudowny połów”.

— **Przez dziurkę od klucza** — gościnnie występy J. Sokolowskiej w Teatrze Letnim. Dziś, czwartek 15-IX o godz. 8 m. ujrzymy doskonałą rewję p.t. „Przez dziurkę od klucza” z gościnnym występem Janny Sokolowskiej w świetnych produkcjach własnego programu, oraz z udziałem całego zespołu w osobach: diuety tanecznej Ney'ów, Sempolniskiego, Kozłowskiej, Sulimy-Jaszczoła, Kosinskiej, Rogońskiego, oraz zespołu girls. Jest to przedostatnia i najbardziej wesoła rewja bież. sezonu, na którą składają się najnowsze przeboje: „Tango andrusowskie”, „To wszystko zależy od wzdzięku”, „Ja jestem tuman”, „Ogródek do rączek”, „Wampirzyca”, „O świecie” i wiele innych, które warto obejrzeć.

Jutro, 16-IX o godz. 8 m. 15 „Przez dziurkę od klucza”.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Żona na jedną noc.

HOLLYWOOD — TABU.

CASINO — ZŁOTO.

PAN — Człowiek który zabił.

ŚWIATOWID — Błękitny express.

U dorastającej młodzieży, stosuje się rano skłaczanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszkianka” i przy użyciu takowej, jej czyszcząca działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców, daje zbawienny skutek. Ządać w aptekach i drogeriach.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **KREWKI WOZNIKA.** — Przechodnie na rogu ul. Sawicz i Baksta mogli obserwować wczoraj w godzinach popołudniowych następującą scenę: wysoki i tęgł woźnica z zaciekłością kulki białem po oczach błędną szkapinę, za to, że postawiona bez opieki ośmieliła się ruszyć z miejsca. Być może osoba krewkiego furmana w tak bestjański sposób obchodzącego się z koniem, zainteresują się odpowiednie czynniki, a przedewszystkiem Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Jest to niejaki Binkowski, Trakt Batorskiego 64.

— **ZGINIĘLI.** Józefa Żytkowa (Chocimska 10) zameldowała policji, że dwaj jej wychowanekowie, Henryk Sudowski lat 14 oraz brat jego Wiktor lat 11 wyszli przed dwa dniami z domu i zaginęli.

— **NA DRODZE.** Aleksander Walenty-nowicz (Trakt Bystrzycki 34) gdy we wtorek późno w nocy wracał do domu, został na Równem Polu napadnięty przez trzech nieznanych mu sprawców, którzy zranili go nożem, poczem przetrzasnęszy kieszenie, zabrali stamtąd 30 zł. i zbiegli.

— **ZATRUCIE.** Do szpitala św. Jakóba dostarczono z oznakami silnego zatrucia nieustaloną trującą 20-letnią dziewczynką Feldman (Wileńska 15). W jakich okolicznościach zatrucie nastąpiło, narazie nieustalono.

ODEZWA

JE. Ks. Metropolity Jajbrzykowskiego w sprawie ratowania Bazyliki

Do Wielebnego Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wileńskiej!

Sprawa ratowania i zabezpieczenia Bazyliki Wileńskiej pomysłowo posiada się naprzód. Najpilniejsze roboty będą wykonane do dnia 1-go grudnia br. reszta zaś w roku przyszłym. Potrzeba na to wiele pieniędzy. Dotychczas wydano 121.465 zł. Na dalsze roboty do 1-go grudnia br. potrzeba będzie wypłacić podług zawartej umowy do 140.000 zł. i prawie tyleż w roku przyszłym.

Na odezwę Naszą zesłoroczną w tej sprawie do Djecezan. wpłynęło 16.379 zł. 59 gr. Niestety, jest to bardzo mało.

O wiele lepiej dopisała ofiarności osobista ze strony Wielebnego Duchowieństwa. Złożono bowiem 46.403 zł. 20 gr. i jeszcze zadeklarowano około 5.000 zł. Podkreślam to ze specjalnym uznaniem. Kęsa ofiar wpłynęła od różnych instytucji i osób przeważnie z poza granic Naszej Archidiecezji.

Obecnie w kasie Komitetu Ratowania Bazyliki jest około 15.000 zł.

Wszystkim ofiarodawcom wyrażam na tem miejscu jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Bazylika, jako kościół katedralny, jest Macierzą wszystkich kościołów Archidiecezji — wszyscy te ukończani Archidiecezjanie obowiązani przyczynić się do zabezpieczenia jej od grozącej ruiny.

Dlatego też, po zasięgnięciu rady Przewielebnych Księżów Dziekanów na sesji w dniu 12 września br. zwracam się powtórnie do ukończonych Archidiecezjan z wzywaniem: Spełnijcie swój obowiązek, dopomóżcie zabezpieczyć od ruiny Bazylikę Wileńską i na ten cel złożcie każdy bez różnicy szczerą ofiarę.

Wiem, że będą tacy, którzy minimalnej

LIŚTA WIĘŹNIÓW WRACAJĄCYCH Z SOWIETÓW

WILNO. — W dniu dzisiejszym na punkcie granicznym w Stolpcach nastąpi wymiana więźniów politycznych z Sowieciami.

Do Polski ma wrócić 41 osób.

1) Borowski Stanisław, 2) Holowańczuk Paweł, 3) Holowańczuk - Zwolska Kazimiera, 4) Jarostawski Piotr Wojciech, 5) Meleszkiewicz Antoni, 6) Marcinkowski Teofil, 7) Święciński Zygfryd, 8) Nowicka Aneta, 9) Ćwirbit Michał, 10) Szmidt Ludwik, 11) Bergman Janina, 12) Granicki Jan, 13) Rogozińska Marja, 14) Ksiądz Trocki Franciszek, 15) Ksiądz Kryszel Stanisław, 16) Nowicka Katarzyna, 17) Ksiądz Kriwencyk Wiktor, 18) Ksiądz Fedorowicz Czesław, 19) Marconi Kazimierz, 20) Ksiądz Sokolowski Marjan, 21) Żykowski Edward, 22) Żykowski Zeferyn, 23) Ellert (Eller) Władysław, 24) Żykowski Waclaw, 25) Jaworski Sabin, 26) Ksiądz Swiderski Jan, 27) Ksiądz Skalski Antoni, 29) Ksiądz Józwick Józef, 30) Ksiądz Styśto Wasil, 31) Ksiądz Bujalski Franciszek, 32) Ksiądz Sawicki Bolesław, 33) Ksiądz Iwanow Dominik, 34) Ksiądz Zych Zygmunt, 35) Ksiądz Andruszewicz Franc., 36) Ksiądz Prokopowicz, 37) Szalacki Jan, 38) Krzywicka Janina, 39) Nowicki Donat, 40) Turkiewicz Roman.

Poza listą wraca ks. Teofil Skalski.

Pieniądże, które zginęły

WILNO. — 72-letnia Emilia Tomolajowa, mieszkanka wsi Paszki, gm. dziewienskiej, oskarżyła przed policyjną swego brata 98-letniego Jerzego Michalkiewicza ze wsi Podwarono. że skradł jej 500 rubli w złocie i 150 złotych.

Przed 5 laty Tomolajowa dała bratu swe mu na przechowanie 500 rubli w złocie i 150 zł. Skarb włożono do garnka i zakopano w komórkę.

Przed paru dniami Tomolajowa stwierdziła, że skarb zginął. O tajemnicy wiedział tylko brat i dlatego jego posadza o kradzież.

Nieznany samobójca na Wilczej Łapie

WILNO. — Wczoraj w dzień w pobliżu szpitala Kolejowego na Wilczej Łapie w przejściu na Legionową znaleziono niezanego mężczyznę w stanie nieprzytomnym z okropnie pokrnąną ręką, którą przedstawiała jedną krwawą ranę.

W prawej ręce nieznajomy trzymał brzytwę, co wskazywało, że popełnił on samobójstwo.

Przechodnie powiadomili natychmiast policję, która z kolei wezwała pogotowie ratunkowe.

Stwierdzono, że desperat zadał sobie brzytwa na lewej ręce około 20 ran, zaś jedną głębioką na prawej. W agonii przewieziono go do szpitala św. Jakóba. Nazwiska samobójcy

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„MING-TOY „STYLOWY”.

Każdy towar znajdzie swego nabywcę. Inaczej: każda potwora ma swego amatora. Jeszcze inaczej: każdy film ma swoją publiczność.

„Ming-Toy” czyli „Statek przeznaczenia” jest to kiepsko skłębiona ramota, pełna niebaldstwa w reżyserji i nonszalancji w montażu. Tem niemniej publiczność w „Stylowym” bawi się znakomicie, gdy opasły kłob barani — Charlie Young zostaje wystrzychnięty na dudka i gdy swawolna Ming-Toy (Lupe Veliz) zostaje żoną przystojnego młodziana Billi Bensona (Lew Ayres).

Scenarja chińska ma służyć do wywołania nastroju, szczególnie w części pierwszej.

Drugi film p.t. „Triumf caballera” budzi również zachwyt na sali. Przygodny krowich pastuchów, inaczej zwanych cowbojami, aczkolwiek opatrzone w koszmarną wprost ilustrację muzyczną (bohaterka mówi basem, bohater wydaje dźwięki harmonji) pochłaniają uwagę młodocianych i żądnych przygod widzów, dla których Ken Maynard jest idealnym. — Scans trwa prawie trzy godziny.

„TABU” — „HOLLYWOOD”

Kto oglądał film „Tabu” raz, ten może patrzeć na przedcudny ten obraz dużo razy i zawsze z jednakowym zadowoleniem.

Jest to film pierwszorzędny zarówno w pomysły jak w wykonaniu.

Urok prymitywa, czar dalekich wysp Bora-Bora, gdzie w powietrzu brzmi melodia słońca i morza, gdzie ludzie są piękni, gdzie rządzi mocne jak śmierć prawo tabu — pochłania i widza i mam złydmym mirażem.

Reżyser „Tabu” Murnau nie żyje już. Jest to jego ostatnie dzieło, które jak wspa miałoby hold pomierły zbiera laury dla artysty mu swego twórcy.

Kto nie zna „Tabu” powinien film ten zobaczyć. Z obrazów ubiegłego sezonu jest to jeden z najlepszych. Wykonany przez nieznanych aktorów — krawców, zmontowany z nadzwyczajną subtelnością — pozostawia długą trwałące wrażenie.

Tad. C.

STANISŁAW ŁAWCEWICZ
Adwokat, obywatel ziemi Kowieńskiej
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 13 września r. b. w wieku lat 54
Wyprow dzenie zwłok z lecznicy Litewskiej do kapłyna na cmentarzu Rossa nastąpi w czwartek 15 IX o godz. 3 i pół popoł.
Nabożeństwo żałobne w Kaplicy zostanie odprawione o godz. 9 rano poczem nastąpi pogrzeb.
O czem zawiadomia pogrążona w głębokim smutku Rrdzina

JÓZEF DROZDOWICZ
absolwent gimn. im. Unjii Lubelskiej w Głębokiem i elew Szkoły Pchor, Piech. w Ostrów-Mazowiecki
Zmarł w dniu 10 września r. b. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w wieku lat 22.
Pochowany w maj. Assanowicze pow. Dziśnieńsk. w dn. 13 września r. b. O czem powiadamia krewnych i znajomych pogrążona w smutku RÓDZINA

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p.
Ks. Pawła GRZYBOWSKIEGO
zostanie odprawione w kościele św. Jakóba w trzydziesty dzień Jego zgonu
w piątek dnia 16 września o godz. 9-tej m. 30 rano
O czem zawiadamia przyjaciół i znajomych Jego
Ks. Bolesław Maciejowski

nowogródzka

— **ZEBRANIE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POŻEGNANIA PANA WOJEWODY BIERNACKIEGO.** Z racji przejścia dotychczasowego wojewody Nowogródzkiego Pana Waclawa Kostek - Bierneckiego na stanowisko wojewody poleskiego, w dniu 14 bm. w Nowogródzie przy udziale przedstawicieli władz i organizacji społecznych z terenu województwa nowogródzkiego odbyło się posiedzenie organizacyjne Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pożegnawego.

Zbranie uchwalilo urządzić raut pożegnawny, który odbędzie się w dniu 17 bm. o godzinie 19-jej w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródzie.

— **WYMIANA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W KOŁOSOWIE.** W dniu 15 bm. w Kołosowie odbędzie się zapowiadana wymiana więźniów politycznych między Polską a ZSRR. Jako przedstawiciel Pana Wojewody Nowogródzkiego, w komisji przyjmującej więźniów będzie brał udział p. Rolewicz, naczelnik wydziału Bezp. Publ. Nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

— **ZAGADKOWE SAMOBYSTWO.** — W dniu 12 bm. we wsi Pogórze gm. szeszorowskiej pow. nowogródzkiego popełnił samobójstwo przez powieszenie się mieszkaniec tejże wsi Aleksander Emiljanowicz, miejscowy gospodarz. Przyczyna popełnienia samobójstwa dotychczas nieustalona.

— **OKRADZENIE WIEŚNIANA Z CZEKÓW NA DOLARY.** W nocy na 14 b. m. nieustaleni narazie sprawcy przy pomocy podkopu zakradli się do komory Anny Cieszejko, mieszk. wsi Zdanowicze gminy wsielubskiej pow. nowogródzkiego, skąd skradli dwa czek banku amerykańskiego na 56 dolarów, 50 rubli rosyjskich w złocie i 16 kł. słomiany. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 750 złotych. — Policja wszczęła dochodzenie.

ZDOBYWCA PUHARU TENISOWEGO „SŁOWA”

Kazimierz Puszkarczewicz, uczeń gimn. im. Zygmunta Augusta, tegoroczny zwycięzca w turnieju o puchar „Słowa”, jest sportowcem wszechstronnym. Od kilku już lat zaczął uprawiać lekką atletykę. Użykuje weale niezłe wyniki, lecz zaradca ją, trenując systematycznie siatkówkę i koszykówkę.

Na tem polu zdobywa opinie dobrego gracza. Jest kilka razy wstawiany do reprezentacji Wilna i barwom swego gimnazjum przysparza niejedno zwycięstwo.

W zime uprawia narciarstwo, zdobywając odznaki.

Zapytany przez nas, kiedy zaczął się interesować tenisem, oświadczył:

Od kilku lat gram w ping-pong (jak wiemy, Puszkarczewicz był w 1930 roku ping-pongowym mistrzem Wilna, lecz potem przestał trenować i spadł z formy) i w zeszłym roku koledy namówili mnie, a bym zaczął grać w tenis, jako że są to sporty pokrewne sobie.

Spróbowałem i tenis przypadł mi do gustu. Od wiosny br. trenuję systematycznie. W turnieju o mistrzostwo szkół zająłem trzecie miejsce.

Do turnieju o puchar „Słowa” zapisałem się namówiony przez kolegów. Nie przypuszczałem nawet, że osiągnę taki sukces. W finale miałem grać z Kewesem i to, tak mi się zdawało, przekreśliło nadzieje, jakie powstawały po poprzednich zwycięstwach. Miałem iść i byłem przemocowany spotkaniem z Piotrowiczem, to też wyniki 4:4 w pierwszym secie finału (gra była przerwana z racji ciemności), był dla mnie niespodzianką. Na drugi dzień była już pogoda, i myślałem, że nie będzie mi żona grać, a tymczasem kort przygotowany. Stanąłem do gry z cudzą rakieta w ręku, zupełnie zrezygnowany — pewny przegranej. Podczas gry rozegrałem się, a mój przeciwnik grał słabiej.

(1)

WYNIK TURNIEJU SZACHOWEGO O MISTRZOSTWO LIDY

— **NABOŻENSTWO W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW.** W dniu 15 września br. o godz. 9-jej rano w kościele księży Pijarów odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze tragicznie zmarłych śp. por. pilota Zwirki Franciszka i śp. inż. Wigury Stanisława, staramiem p. komendanta garnizonu i POW. oraz Komitetu LOPP.

— **WYNIK TURNIEJU SZACHOWEGO O MISTRZOSTWO LIDY.** Jak już donosiliśmy, w dniu 11-go września rozpoczęła się turniej szachistów. Wynik dotychczasowy przedstawia się następująco: — pierwsza munda: p. Międzyzweński grający białymi z p. Ozerniakiem grał słabo i przegrał partję. P. Dzierkacz grał białymi z p. Duńczykiem z którym krótko się rozprawił. P. Lidzki przegrał z Jablonskim.

— **PKS (Lida) — MAKABI (Baranowicze)** 1:7 i 2:1. — W pierwszym dniu miało miejsce gry, lecz wskutek przemeżnienia podróz autobusem z Lidy do Baranowicze, uległ PKS miejscowym. Zawody, które miały charakter towarzyski, miejscami przeobraziły się w istną kopanią.

W drugim dniu PKS. udowodnił, że godnym jest „A”-klasy okręgu wileńskiego, i z łatwością pokonał Makabistów, którzy byli tym razem beznadni, mimo nadwyżania siły fizycznej.



Posiedzenie Wydziału Powiatowego

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego pod przewodnictwem starosty Kosłacza, na którym rozpatrzone szereg spraw bieżących.

— **Wycieczka seminarzystek do Żywicia.** Wczoraj kilkadziesiąt uczennic S. N. z w Stonimie pod przewodnictwem pani prof. Klauddi Chrukiej wzięwały Żywicie.

Ze swej strony zauważamy, że organizowanie pobliskich wycieczek lokalnych, w chwili ulgowego okresu obowiązywania zmniejszonej (75 proc. ceny norm.) opłaty za przejazdy kolejami państwowymi, wydaje się nam niecelowym. Byłoby może właściwsiem wykończystanie takich przedawców kolej. dla wycieczek szkolnych i wzięwanie takich miejscowości, jak Białowieża, Wilno, Kraków i inn.

W ucieczce przed ojcem

WILNO. — Do policji wpłynęło ostatnio zameldowanie, kupca łódzkiego Rozesena, z prośbą o zatrzymanie jego córki, która w towarzystwie jakiegoś osobnika zbiegła z domu w kierunku Wilna, zabierając przytem większą sumę pieniędzy.

Rozesen obawiał się, że córka jego zbiegła z handlarzem żywym towarem.

Zameldowanie wpłynęło jednak za późno, bowiem dochodzenie policyjne wykazało, że Rozesenowa była w Wilnie i wzięła już po kryjomu ślub, poczem obawiając się ojca, — wraz z mężem zbiegła zagranicę jakoby do Rosji Sow.

Straszna śmierć dziecka

WILNO. — Jan Tonkiewicz lat 8 ze wsi Międzyzweńska pow. oszmiańskiego znalazł na pastwisku granat ręczny i manipulując nim spowodował eksplozję.

Chłopak został rozszarpany na kawałki.

grodzieńska

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PRZEJECHĄŁ PRZEZ GRODNO. W dniu wczorajszym około godziny 1.30 przejechał autem przez Grodno pan Prezydent Rzeczypospolitej, wracając do stolicy. Podróż p. Prezydenta miała charakter nieoficjalny.

USPRAWNIENIE ADMINISTRACJI MIEJSKIEJ. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Rady miejskiej zawiera między innymi wniosek frakcji BBWR w sprawie złożenia Rządzie miejskiej sprawozdania przez komisję usprawnienia administracji, ze swej działalności.

Zagradnienie usprawnienia administracji miejskiej posiada pierwszorzędne znaczenie tak dla miasta (mamy tu na myśli potaniecie kosztów), jak i dla szerokiego rzeszy klientów magistratu, którzy nieraz tracąc moc czasu z powodu zbyt wybujałego biurokratyzmu, a załatwienie sprawy zupełnie blaję, ciągnie się czasem tygodniami.

Tęgo rodzaju niedomagania nie są zjawiskiem odosobnionym. spotykamy je prawie we wszystkich miastach b. zaboru rosyjskiego, w którym samorząd był tworzony ad hoc przez ludzi dobrej woli, jednak bez dostatecznego doświadczenia. Również w pierwszych latach życia naszego państwa, do których widać dawał się we znaki brak ustawodawstwa, któreby dało ściśle wytyczne rozwoju samorządu i

wykluczyło możliwość wszelkiej przypadkowości i bezplanowości.

To wszystko zdecydowało, że powstał w gospodarce miast pewien chaos, który należy usunąć radykalnie i to jak najprędzej, jednak jeżeli podejmujemy się tak do niosłych przedsięwzięć, to, w celu uniknięcia nowych błędów, komisja powinna poinformować społeczeństwo o przebiegu prac i powziętych zamierzeniach, ponieważ dyskusja i rzeczowa krytyka prac komisji ułatwiają.

W naszym mieście już od lat istnieje komisja dla usprawnienia administracji miejskiej, jednak szersze warstwy społeczeństwa, jak dotąd, nie, względnie bardzo mało wiedzą o jej działalności; opinia publiczna domaga się, ażeby te, może zbawienne, projekty reform, nie były tak wstydliwie jak dotąd przed nią chowane.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE ZA SPOKÓJ DUSZY SP. POR. ŻWIRKI. — Jak się dowiadujemy, we wszystkich kościołach garnizonowych DOK III odprawiane będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy sp. por. Żwirki.

NIEWYPŁACANIE POBORÓW. — W jednym z numerów poprzednich podaaliśmy, że Związek Pracow. Zaw. Użył. Publ. zwrócił się do Inspektora Pracy, by spowodował interwencję w sprawie niewypłacania poborów przez magistrat.

Jak się okazuje, nikt ze Związku nie zgłaszał się do p. inspektora, interwenjował jedynie zarząd związku, bez porozumienia się z ogółem pracowników.

PODĄTEK NOCNY. Wzorem stolicy magistrat wprowadza podatek 50-groszowy za przebywanie w restauracjach po godz. 12 w nocy. Opłaty te pójda na fundusz bezrobocia.

ZBOŻE NA ZASIEW DLA ROLNIKÓW. Na skutek akcji Starostwa i związku osadników uzyskano obietnicę sprzedaży 40 wagonów zboża na dogodnych warunkach z elewatorów warszawskich. W tej sprawie p. starosta Robakiewicz wyjechał do Warszawy.

WYSTAWA OBRAZÓW. Dziś o g. 16.30 w lokalu „Cresovi” nastąpi otwarcie wystawy obrazów Jana Hawrytkiewicza i szeregu grodzieńskich malarzy i rzeźbiarzy.

Radjo wileńskie

CZWARTEK, DNIA 15 WRZEŚNIA

11.58: Sygnał czasu. 13.10: Program dzieńny. 15.15: „Słynie zespoły muzyki tanecznej (płyty). 15.35: Kom. meteor. 15.40: Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty). 16.30: Kom. Tow. „Sokol”. 16.45: „Recital śpiewaczy” Stefani Grabowskiej. (sopran). 17.15: Recytacje w wyk. Heleny Zelwerowiczówny. Utwory Stanisława Giesielczuka. 17.30: Najpiękniejsze piosenki Hanka Ordonówny (płyty). 18.00: Transm. z otwarcia wystawy ruchomej, prób i wzorów przemysłu krajowego. 18.30: Muzyka taneczna. 19.10: Program na piątek. 19.15: „Skrytka pocztowa Nr. 215” — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 19.45: Rozmaitości. 20.00: Koncert. 21.30: Stuchowisko; drugie imię miłości”. 21.30: Komunikaty. 22.00: Filmy dźwiękowe. 22.40: Wiad. sportowe. 22.50: Muzyka taneczna.

OBWIESZCZENIE

Urząd Skarbowy na pow. Wileńskie - Trocki, na zasadzie rozp. P. Min. z dn. 25-VI 32 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (D. U. R. P. N 62 poz. 580 rozdz. II) podaje do wiadomości ogólnej, że: w dniu 20 IX 32 r. o godz. 13 na rynku w Jaszunach od będzie się licytacja ruchomości należących do Senzon Basi: szafa garderobiana cena 30 zł., komoda jasien 10 zł., szafa oszklona 30 zł., stół stołowy i 6 krzesel wiedeńskich 30 zł., kanapa 10 zł., lustro tremo 3000 3 krzesła miękkie 24 zł., 30 kg. kawy palonej 12 zł., krupy 20 kg. 8 zł., cukier kostka 40 kg. 2 zł., 72-, 80 szpenna 80 kg. 30 zł., krowa czarna 1 szt. 80 zł., koń czarny 2, 200, — na za spokojenie — pokrycie należności skarbowych. Kierownik Urzędu Czesław Zambrzycki

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodziekiego w Wilnie X rewiru, zamieszkały przy ulicy Wileńskiego Nr. 6 m. 28 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 20 września 1932 r. o godz. 10 zrana w domu przy ulicy Mickiewicza Nr. 23 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Leonida Pimowa, znajdujących się w firmie „POLFOT” składających się z MATO KAMERY firmy „PATHE”, Nr-y 12797 i aparatu Leika - Kamery firmy „Leitz” Nr. 18069, osza cowanych na 500 — zł. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. Komornik Sądowy J. FIEDIAJ

OBWIESZCZENIE

POLSKA SKŁADNICA SPORTOWA „START” tel. 400, ul. Królewska 1 Poleca sprzęt do wszelkich sportów ubiory gimnastyczne, gramofony, płyty. We wrześniu sprzęt letni po cenach znacząco niższych.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków. **PROW. A. PAKA.**

GABINET

Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. **URODĘ** kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej szczy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, lupież. Indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8 W. Z. P.

PRZEDSTAWICIELE (KI)

dobrze wprowadzeni u klienteli prywatnej mogą się zgłosić dziś, we czwartek, od g. 11 do 2, w hotelu Europejskim, do generalnego przedstawiciela fabryki bielizny.

Lekarze

DOKTOR **ZELDO WICZOWA** KOBIECE, WENERYCYZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12—1 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24. tel. 377. DOKTOR **Zeldowicz** chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

Dźwiękowe kino „PAN”

Wielka 42, tel. 528

Dźwiękowe Kino „Helios”

Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe Kino CASINO

Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe kino „PAN”

Wielka 42, tel. 5-28

DOKTOR Blumowicz

choroby weneryczne, skrótnie moczopięciowe. **Wielka 21, tel. 921, od 9—11-3-8 W. Z. P. 23.**

Docent Uniw. S.B. Dr. med. Marjan Mienicki

duży, jasny, z umebowaniem lub bez w do brym punkcie miasta do wynajęcia. Zamkowa 3 — 3. Dowiadywać się w godzinach biurowych.

Lekcje

STUDENTKA poszukuje prywatnych lekcji do dzieci od lat 7 - miu. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” dla C. M.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ORTOPIAN krótki w dobrym stanie do wynajęcia lub kupienia. Wiadomość w administracji „Słowa” u C.

Pianino

koncertowe w najlepszym stanie okazjnie sprzedam niedrogo, Ul. Piłsudskiego 24 m. 6.

POPIERAJCIE L.O.P.P

Zguby ZGINAŁ PIES bokser wabi się „Ten” maści plowej z czarnym pyskiem. Odprowadzić do wynagrodzeniem Korńskiego 25a m. 3 Dr. Puchowski. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

Zginął pies

bokser-cwajnosy zlosty. Odprowadzić za wynagrodzeniem Korńskiego 25a m. 3 Dr. Puchowski. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

Zginął pies

bokser-cwajnosy zlosty. Odprowadzić za wynagrodzeniem Korńskiego 25a m. 3 Dr. Puchowski. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

W tych dniach wystąpi po raz pierwszy w Wlnie którego czarna maska kryje jednego z najbardziej znanych tenorów świata i najbardziej niesamowite dzieje miłośnicy romantycznej. W roli głównej LUCIEN MURATORE soadkobiezca Karuzza, zwany „Słowikiem Paryża”. Reżyserja mistrz montażu TURZAŃSKI

Otwarcie sezonu! Czarujące arcydzieło dźwiękowe z serji wszechświatowej sławy 1932—33 r. **ŻONA NA JEDNA NOC** Muzyka słynnego Paula Abrahama. W rolach głównych gwiazda, przepiękna **MARY GLORY** Nad program: Najnowszy tygodnik **FOX**. Sensacja dla miłośników sportu! Zwycięski bieg chluby Polski **J. Kusocińskiego** na tegorocznej Olimpiadzie w Los Angeles. Przemówienie Kusocińskiego przez Radio w języku polskim. Oryginalne zdjęcia: 1) Otwarcie Olimpiady, 2) Deflata zawodników, 3) Bieg Kusocińskiego i t. d. Na 1-szy sean ceny znizone. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 15

Dziś Wielki film dźwiękowy, który zdobył wszystkie ekrany świata **TABU** Reż. **W. MURNAU** W kramie wiecznej wlosy. Film piękna pośród nagich lądzi. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o g. 4 ej w dniu świąteczne o godz. 2 ej.

Dziś! To o czym myślał! To do czego dązał! To co łączy — dziel ludzi! W rolach głównych

„ZŁOTO” Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senjor) Dla młodzieży dozwolone. — Nad program: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „FOX” i komedia dźwiękowa rysunkowa Flejschera, oraz doatek rysunku Poramoutu p.t. „Bimbo” Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 ej w dniu świąteczne o godz. 2-jej.

Dźwiękowe kino „PAN”

Wielka 42, tel. 5-28

Dziś! Ostatni dzień wspaniałego dźwiękowego filmu francuskiego produkcji 1932-33 r.

CZŁOWIEK KTORY ZABIŁ (Fascynujący dramat miłosny) w g popularnej powieści słynnego romansopolisza **Claude Farrere** słynny **JEAN AN ELO** i niezapomniany **Jean Marie Bell**, **Valjean** z „Nędzników” **Gabriel Gabrio**. Nad program: Świetna komedia „Rekrucka Ofera” ze słynnym komikiem **Slim** w roli tytułowej oraz najnowsze atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4, 6, 8, i 10 15 — Na 1-szy seans ceny znizone

DO WYNAJĘCIA

bez mebli 2 połączone pokoje z osobną wejścią, wszelk. wygod. elektr. gaz (gotowanie) dla solidnych w rodzinie polsk. Niemiecka 3 m. 11.

Pokoje

do wynajęcia dla samotnego. Wszelkie wygody, ogrzewanie centralne, osobne wejście. Adres: W. Pohlanka 16 m. 44.

DO WYNAJĘCIA

2 mieszkania przy ul. Skopówka 6 ze wszystkimi wygodami z 3-ch pokoi i z 4-ch pokoi oraz piwnicą. Informacje na miejscu.

Poszukuje się umebowany pokój z prawem korzystania

kuchni i miejsce dla służącej. Oferty: pocz. Porubanek, inżynier B. N.

MIESZKANIE

7 o pokojowe do wynajęcia od 1 listopada. Ogładsz można od g. 10 do 12 ej. Mostowa 7, m. 5. Dla porozumienia zgłaszać się Mostowa 7 m. 4 od 3-jej do 5-jej

POPIERAJCIE L.O.P.P

Zguby ZGINAŁ PIES bokser wabi się „Ten” maści plowej z czarnym pyskiem. Odprowadzić do wynagrodzeniem Korńskiego 25a m. 3 Dr. Puchowski. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

Zginął pies

bokser-cwajnosy zlosty. Odprowadzić za wynagrodzeniem Korńskiego 25a m. 3 Dr. Puchowski. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

Zginął pies

bokser-cwajnosy zlosty. Odprowadzić za wynagrodzeniem Korńskiego 25a m. 3 Dr. Puchowski. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

DO WYNAJĘCIA

bez mebli 2 połączone pokoje z osobną wejścią, wszelk. wygod. elektr. gaz (gotowanie) dla solidnych w rodzinie polsk. Niemiecka 3 m. 11.

Posady

ratynowana ekspedycja od zarzą, wiadomość Ostrobramska Nr. 25. Hurtownia lub Mleczarnia w godzinach 8—10 i 18—20 wieczór

Poszukują PRACY

Inteligentna osoba lat 38 poszukuje miejsca gospodyni do samotnego lub niewielkiej rodziny. Gospodarstwo domowe i wszelkie znam doskonale. Posiadam świadectwa ul. Piłsudskiego 23—1a „da poszukującej pracy”.

KOWAL

dobry robotnik, pracowity, sumienny, w ciężkich warunkach znajdujący się, szuka pracy od zaraz. Zgadza Zorawia 9 m. 1. Zyzny Jan. Bystrzycka 11.

STOLARZ

dobry fachowiec ze świadectwami przyjeżdżam do pracy. Młodych warunkach. Naru ze wyjechać na prowincję. Czytelnik Michał. Ponsarska 45.

PIEKARZ

chwilowo bez pracy — przyjmie posadę. Wygodnie skromnie. Szeptyckiego 10. Szyszkiwicz Michał.

REPARUJE ZAMKI

dorabia klucze tania, solidnie szybko wykwalifikowany słuśarz Brzuzca Stanisław. Sarceniska 14 m. 12.

PRZYJMIE PRACĘ

na najskromniejszych warunkach w zakładzie piekarskim wykwalifikowany fachowiec. Laska piekarski Lipowa 26 — Liksa Jan.

Jestem interesująca!

W tym bereckiu i z tą apaszką! A czy nie piękny jest mój sweterek? Pończoszki, a chusteczki i najmodniejsze rękawiczki? I wszystko to nabyłam w Polskiej Składnicy Galanterijnej **FRANCISZKA FRICZKI** ZAMKOWA 9, TEL. 6-46

PRZETARG

Gimnazjum im. J. Słowackiego w Wilnie ogłasza przetarg na dostawę 800,000 kgr. węgla górnośląskiego z pierwszorzędnych kopalin kosztu Nr. 1a, oraz drzewa szczapowego suchego 775 mtr. przestrzennych gat. brzoza — sosna dla Urzędu Karatorjum OSW. i Państwowych Szkół w Wilnie. Oferty w zapieczętowanych kopertach nadsyłać należy do Gimnazjum im. J. Słowackiego ul. Dominikańska 3. Do ofert należy dołączyć cenniki poszczególnych kopalin z wymienieniem wartości kalorycznej węgla. Dostawa wina być skuteczną w m.c. września — październiku br. Należność za opał będzie niszczona w trzech ratach, pierwsza w listopadzie br., druga w grudniu br. i trzecia w marcu 1933 r. Termin składania ofert upływa z dniem 19 go września br. o godz. 1-jej po poł. Oferty należy składać od przedstawicieli concernów. **DYREKTOR (—) D. NIEWIŃSKI** Gimn. Państw. im. Juliusza Słowackiego w Wilnie.

CIEŚLA

prosi o udzielenie jakiejkolwiek pracy. Może wyjechać na prowincję. Byli nauczyciel (z rozk. Kijowska 4. Kowalewicz, żonaty). Skrajnie nędza. Chętnie, sumiennie i gorliwie spełni swe czynności. Adres w redakcji lub Zarsze 15 — 12.

TOKARZ

gruntownie obeznany z tym zawodem, zdolny Jan. Bystrzycka 11.

STOLARZ

dobry fachowiec ze świadectwami przyjeżdżam do pracy. Młodych warunkach. Naru ze wyjechać na prowincję. Czytelnik Michał. Ponsarska 45.

PIEKARZ

chwilowo bez pracy — przyjmie posadę. Wygodnie skromnie. Szeptyckiego 10. Szyszkiwicz Michał.

TYLE DOMÓW

buduje się w Wilnie, przy każdym z nich nie znajduje się pracia dla wykwalifikowanego cieśli, solidnego — czyje prace? Laska — czyje prace? Laska — we zaoferowania prośbę skierować ul. Sw. Ignacego 12 — 27. Balinski Michał.

ROBOTY

specjalista od ciastek. Zdolny, pracowity. Zgodny kryzysu chwilowo bez zajęcia. Sniegowy 14 i Kielewskiego Stanisław.

ELEKTROMONTER

znający dobrze swój fach poszukuje pracy. Zygmontowicz Stefan. Mostowa 3.

ROBOTY

specjalista od ciastek. Zdolny, pracowity. Zgodny kryzysu chwilowo bez zajęcia. Sniegowy 14 i Kielewskiego Stanisław.

SPRAWDZONA

przez Tow. Pan Młodzieńca Sw. Wincentego a Paulo rodzina W. składająca się z rodziców (ojca bez pracy), 8 — ga dżiatek dotknięta krącozną nędzą: najmłodsze 4 — ro miesięczne bobo do — tąd niechrzone dla br. ku bielizni i koderki. — Wolamy o pomoc dla malenstwa tego — starzyzna bardzo. — Naiskróm — i szybko. Piotrowicz ofiary sikać proszę — do Redakcji „Słowa” pod literą W.

Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10. Wstęp od 70 gr.

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID” GRODNO, Brygidzka 2.

OBWIESZCZENIE

5 Urząd Skarbowy, na zasadzie rozp. R. M. z dnia 25-VI 32 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych (D. U. R. P. Nr. 62, poz. 580 rozdz. II) podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 20września 1932 roku o godz. 13 w majątku Jaszunach gm. Sołecznickiej odbędzie się licytacja 30,000 sztuk cegły palonej, cena 1470 zł., należącej do Anny Soltanowej, na pokrycie należności skarbowych. Kierownik Urzędu Czesław Zambrzycki

Ofiary

N. N. dla rodziny W. — 1 zł.

Skład Fortepianów, Pianin, Fisbarmonij

K. Dąbrowska (F-ma Istnieje od r. 1874) Wilno, Niemiecka z. m. 11

DLA DOROSŁYCH (od lat 18)

Gimnazjum Humanistyczno-Koedukacyjne z oddziałem mat.-przyrodniczym im. **KS. PIOTRA SKARGI** WILNO, MICKIEWICZA 22 przyjmuje wpisy do klasy IV—VIII Egzaminy maturalne przy gimnazjum. Nauka w god. od 16,30 do 21.

HERMAN ZANDON

KLUCZ DO ZAGADKI

Wrócił specjalista daktyloskop i położył odbitki na stole. Liefert rozmawiał półgłosem z Mottiem, Ripplem i Millikenem. Donald nie słyszał ich słów, ale widział, że spoglądali chwilami na niego, a spojrzania te budziły w nim niepokój. W głowie ponurem echem rozlegało się pukanie młotka. Wreszcie słuśarz oznajmił, nie ukrywając rozczarowania: — Niema żadnego ukrytego przejścia! Mam pewność, że nikt nie mógł wejść do pokoju, podczas gdy drzwi były zaryglowane! — Dziękuję, — odpowiedział Mott, — nie wątpię, w to, że morderca nie potrzebował, poszukiwać ukrytego wejścia! Donald drgnął i z przestachem spojrział na mówiącego. Słuśarz złożył do skrzynki swoje narzędzia, ukłonił się i wyszedł. Tajemnica nie została wyjaśniona. Donald niepokoił bardzo zachowanie się władz śledczych. O czem myślał Mott, mówiąc ostatnie zdanie? Nie czekał długo na odpowiedź. Me-

Donald oddychał ciężko ze wzruszenia.

— Ten ślad był najświeższy, bo niedawno zrobiony, — ciągnął dalej komisarz. — Pan oparł rękę na stole, przed moim przyjściem. Inspektor Ripple wdział to, więc niema żadnych wątpliwości, że te odbitki należą do pana! A teraz pokaże panu coś innego!

Mott wybrał trzy inne odbitki. — Jak pan widzi, są one równie świeże, jak te, co przed chwilą pokazywałem panu!

Donald spojrział na taśmę, ale w gło wie mu się tak kręciło, że prawie oczyma mignęły mu tylko jakieś plamy. — Te trzy zdjęcia należą do mordercy, — powiedział zmienionym głosem Mott. — Liefert znalazł te ślady na rekojści noża.

Donald przyjrzał się tym pianom. (Obok na stole leżało narzędzie zbrodni — „nóż pirata”). — Mr. Chadnor, — zapytał Mott — czy pan nie dotykał niczego p. morderstwie?

— Nie... — Naprzykład tego noża? — Nie!

Mott przestał się uśmiechać. Gwałt Millikena była bez wyrazu. Ripple milczał. — Ślady, pozostawione na rekojści

noża, są identyczne z odbitkami pańskich palców, Mr. Chadnor!

Donald skoczył jak oparzony. Trzy pary oczu wpiły się w niego, łowiąc wyrazy jego twarzy. Tylko Liefert zachował zupełną obojętność.

— Czy może pan wyjaśnić, skąd się wzięły te ślady na nożu? — zapytał Mott.

Pytanie rozjaśniło mózg Donalda, jak błyskawica. — Owszem, mogę to wyjaśnić! — zawołał.

— Proszę! — Miałem ten nóż w rękach! — Ach tak? — zadrwił Mott, — więc te ślady nie dostały się tu, bez pańskiego udziału?

Donald z wysiłkiem opanował wra stające zdenerwowanie. — Teraz rozumiem dobrze, — rzekł — oni dali mi nóż dlatego, żebym został na nim odbicie swych palców!

Donald wyjaśnił. Opowiedział już komisarzowi o przygodach poprzedniego dnia, ale teraz powtórzył swe opowiadanie z większymi szczegółami. — Teraz dowcipnie, — mruknął Mott, gdy skończył, — bardzo sprytnie. Uśmiechając się drwiąco strząsnął popiół z cygara, Ripple zaś śmiał się głośno.

Milken zauważył, patrząc badawczo na młodego mężczyznę.

— Pan chciałby przekonać nas, że przestępcy, zamierzający swą zbrodnię dali panu nóż, aby pańskie palce pozostały na nim odbicie i aby w ten sposób zrzucić na pana odpowiedzialność?

— Tak, coś w tym rodzaju, — odpowiedział ironicznie Mott.

— I więcej jeszcze! — krzyknął Donald. — Zamknęł mnie w swoim domu, abym nie miał alibi! To wszystko było już zgóry ułożone!

— I pan chce, żebyśmy w to uwierzyli? — To szczerza prawda!

Donald przypomniał sobie wszystkie szczegóły, które teraz przestały być dlań niezrozumiałe.

— Prowadzili podwójną grę, — ciągnął dalej. — Plan ich nie kończył się na tem, by dać mi nóż do rąk. Oni chcieli urządzić wszystko, tak, by wszystkie pozory były przeciw mnie. Jarro i jego przyjaciele nie zdradzą przecież mojego alibi! To był zręczny plan! — Bardzo!

Pan mówi, że oni zamknęli pana w jakimś domu. Proszę mi powiedzieć, ja jakiej ulicy znajduje się ten dom?